

## PODĄŻAĆ ZA ŻYCZENIEM SWAMIEGO CZY NIE?

### OTO JEST PYTANIE!

Prof. G. Venkataraman

Część 2

[http://media.radiosai.org/journals/vol\\_12/01JUL14/TO-FOLLOW-SWAMIS-WISH-OR-NOT-part-02.htm](http://media.radiosai.org/journals/vol_12/01JUL14/TO-FOLLOW-SWAMIS-WISH-OR-NOT-part-02.htm)

Heart to Heart, vol. 12, issue 7, July 2014

#### **Prasanthi – najbardziej nasycone miłością miejsce na tej planecie**

Biorąc to wszystko pod uwagę, wróćmy do Prasanthi Nilayam. To prawda – nie ma takiego miejsca, gdzie nie byłoby Boga. Na przykład, czy nie powiedział On w Gicie, że jest obecny w każdym z nas na trzech poziomach – materialnym, subtelny i przyczynowym? Skoro tak powiedział, to wizyta w Prasanthi jest jak wisienka na torcie.

To tutaj Swami, jako awatar w wieku kali, mieszkał od czasu swych 25. urodzin w 1950 roku. Gdy tu przybywamy, doświadczamy szczególnej emocji wspominając wiele wydarzeń z przeszłości, które były dla każdego z nas szczególnie istotne. Niektórzy przypominają sobie, jak to Swami stał w takim to a takim miejscu, gdy zapraszał ich na interview. Inni pamiętają miejsce, w którym Swami wziął list, mówił do nich, zmaterializował im wibhuti, itd. Dla wszystkich, którym dane było błogosławieństwo bycia tutaj w czasach, gdy awatar fizycznie obdarzał każdego swą miłością, miejsce to jest nieskończenie bogate w osobiste wspomnienia; a ponadto Prasanthi jest również miejscem, w którym Bhagawan obchodził każde swoje urodziny i prawie wszystkie święta Śiwaratri, z wyjątkiem być może jednej okazji, kiedy to zabrał Hislopa i kilka innych osób do lasu.

I jest to również miejsce, w którym Swami przez lata wykonywał słynny rytuał Wibhuti Abiszekam. Także tutaj w czasie święta Gurupurnima w 1963 roku miało miejsce znane wydarzenie, kiedy to Pan w ludzkiej postaci wziął na siebie paraliż nieznanego nikomu wielbiciela, którego znał tylko Swami. A co powiedzielibyście Państwo o tych wspaniałych porannych darszanach podczas świąt Bożego Narodzenia, kiedy to Swami ubrany na biało wychodził przez srebrne drzwi? Tę listę można ciągnąć w nieskończoność.

W tej kwestii chciałbym wyjaśnić, że **nie próbuję, powtarzam, nie staram się** być agentem turystycznym. Zwracam jedynie uwagę na to, co określa słowo *sannitjam*, czyli świętość, która dane miejsce uświęca. Jogin nie musi pielgrzymować do świętego miejsca. Ale ilu z nas

osiągnęło zdolność widzenia wewnętrznego? Byłoby to dla nas wielką sprawą, gdybyśmy wytrwali w wierze i wypełniali zalecenia Swamiego; i tu właśnie służą pomocą wizyty w Prasanthi, gdzie każdy z nas może ponownie nawiązać kontakt z przeszłością, osobistą podstawą, gdyż – czy można nie wspomnieć tak wielu wspaniałych zdarzeń, których właśnie tutaj byliśmy świadkami?

Teraz chciałbym „zmienić bieg”, że tak powiem, i zaprezentować ważny cytat Swamiego, odnoszący się do tego, co dotychczas powiedziałem. To jest fragment dyskursu wygłoszonego przez Bhagawana w dniu 21 listopada 1988 roku, dwa dni przed jego 63. urodzinami. To był szczególny dyskurs adresowany do osób funkcyjnych organizacji Sri Sathya Sai Seva Organisation. W tym dyskursie Swami wyjaśnił szczegółowo, czym naprawdę jest sewa, czyli bezinteresowna służba, dlaczego należy ją wykonywać, w jaki sposób ją wykonywać, itd. Między innymi Swami powiedział wówczas [w tekście zamieszczono download z głosem Swamiego]:

*Jeszcze inni, powołując się na imię Swamiego i twierdząc, że od samego Swamiego otrzymali cudowne moce, zbierają pieniądze. Nie ma nic bardziej diabelskiego.*

*Osoby angażujące się w takie ohydne działania odwołują się do imienia Sai, a tym samym znieślawiają Sai. To jest jeden ze sposobów, w jaki działalność Sai zamieniają na handlowe transakcje.*

Przypuszczam, że jest to wystarczająco zrozumiałe. Chciałbym dodać, że dr Narendranath Reddy, Przewodniczący Rady Prasanthi, wyszukał i przysłał mi fragmenty zaczerpnięte z kilku innych dyskursów, gdzie Swami podejmuje ten sam temat. Na przykład, oto co Swami powiedział w listopadzie 1962 roku:

*Są jeszcze tacy, którzy handlują waszą wiarą. Twierdzą, że „mówię” przez nich lub za pośrednictwem innych mediów.*

*Traktujcie wszystkie takie osoby oraz ich agentów lub brokerów jak oszustów; jeśli nie będziecie traktować ich w ten sposób to tak, jakbyście sami brali udział w ich działalności.*

A oto, co powiedział Swami w marcu 1965 roku w Kakinadzie, w nadmorskiej okolicy stanu Andhra:

*Nie wierzcie tym, którzy mówią – Sathya Sai Baba przyszedł do mnie we śnie i zlecił mi zrobić dla niego reklamę. Proszę, pomóż mi w miarę możliwości.*

*Nikomu nie zlecam takich zadań, ani we śnie ani na jawie. Tacy ludzie to oszuści, traktujcie ich jak oszustów, bezlitośnie.*

To tylko dwa cytaty; jest ich o wiele więcej.

## List dr Narendranatha Reddy, Przewodniczącego Rady Prasanthi

11 czerwca 2014 r.

**Drodzy Bracia i Siostry,  
Witam wszystkich z miłością – Sai Ram!**

W dniu 12 lipca 2014 roku obchodzimy święto Guru Purnima. To jest pomyślny i wyjątkowy dzień dla wielbicieli, kiedy to mogą złożyć hołd guru i odnowić swoją gotowość życia jego przesłaniem. Bhagawan Śri Sathya Sai Baba, nasz guru i Bóg przybył, aby pokazać nam guri, czyli cel życia, jakim jest wyjście z ciemności niewiedzy. Jest dla nas bardzo ważne, by pamiętać przesłanie wyrażone w jego pierwszym bhadżanie *Manasa Bhadżore Guru Czaranam* – niezachwianie trwać u jego stóp, żeby osiągnąć cel.

Zwrócono moją uwagę na fakt, że krążą e-maile o tym, iż Swami mówi przez pewne osoby i w swej subtelnej formie wygłasza dyskursy w różnych miejscach. W takich e-mailach są też informacje o tym, że niektórzy widzieli jego "ciało świetliste" i zostali poinstruowani, by zakładać pewne instytucje. Osoby te proszą o darowizny, udział i wsparcie. **Dobrze jest pamiętać i praktykować to, co Bhagawan Śri Sathya Sai Baba powiedział o takiej działalności.**

Zachęcam wszystkich wielbicieli Sathya Sai, aby zwrócili szczególną uwagę na fragmenty boskich dyskursów Swamiego podane niżej. Swami zawsze podkreślał, że jego relacja z każdym wielbicielem ma charakter osobisty – z serca do serca, bez żadnych pośredników. Kiedyś zapytałem Swamiego, czy mentalne wielbienie jego boskich lotosowych stóp jest równoważne z wielbieniem go na planie fizycznym. Swami natychmiast odpowiedział: "Tak, mentalne oddawanie czci przynosi te same korzyści duchowe". Dlatego naszą sadhaną, praktyką duchową jest ścieżka wewnętrzna.

Obyśmy uświęcili i zbawili nasze życie podążając ściśle za jego boskimi zaleceniami.

Obyśmy trwali skupieni na celu bez rozproszenia przez kogokolwiek czy jakiegokolwiek wpływy zewnętrzne.

Obyśmy w naszym codziennym życiu trwali głęboko zanurzeni w słodyczy słów Swamiego i praktykowali jego uniwersalne, odwieczne przesłanie miłości i bezinteresownej służby.

Obyśmy kochali go całym sercem, umysłem i duszą; obyśmy mieli siłę, by służyć mu do ostatniego tchu.

Dzej Sai Ram  
Z miłością, w służbie Sai,  
dr Narendranath Reddy,  
przewodniczący Rady Prasanthi

### Wyjątki z boskich dyskursów

Nasza relacja jest związkiem „z serca do serca” i „z miłości do miłości”, niczym innym. Swami jest miłością uosobioną. Swami nadaje miłości znaczenia. Żadnej wartości nie przydawajcie niegodnej i pozbawionej znaczenia rozmowie.

*Z dyskursu wygłoszonego 15.10.1999 r. w Prasanthi Nilayam*

Mówiąc o wierze muszę was ostrzec. W różnych miejscach pewne osoby posługując się moim imieniem zbierają pieniądze na różne cele, takie jak organizowanie pozyskiwania datków, budowanie świątyń, odprawianie pudży, itp. To jest działalność nieautoryzowana przeze mnie i sprzeczna z moją wolą oraz zaleceniami. Nie ulegajcie takim namowom i tym samym nie zachęcajcie do praktyk, które potępiam.

Są jeszcze tacy, którzy handlują waszą wiarą. Twierdzą, że „mówię” przez nich lub za pośrednictwem innych mediów. Traktujcie wszystkie takie osoby oraz ich agentów lub brokerów jak oszustów; jeśli nie będziecie traktować ich w ten sposób to tak, jakbyście sami brali udział w ich działalności.

Są też osoby, które tworzą grupy swych zwolenników oraz wielbicieli i zbierają pieniądze. Oni nawet oświadczają – Baba przysłał mnie do was, abym zebrał od was pieniądze – albo – Baba dał mi to i to – lub – Baba pobłogosławił mnie w ten sposób, a zatem... – a następnie proszą o pomoc lub pochwałę, albo o wasz portfel! Proszę, byście ganili takich ludzi i odsyłali ich tam, skąd przyszli.

#### ***Z dyskursu wygłoszonego 25.11.1962 r. w Prasanthi Nilayam***

Są tacy, którzy wychwalają innych z absurdalnego powodu, że Sai Baba przez nich mówi! Tacy głupi? Wszystko to maskarada zwodząca chore umysły. Nie padajcie ich ofiarą. Dlatego mówię wam, miejcie oddanie w swym wnętrzu, pod kontrolą, i nie pozwalajcie, by zwodzili was oszuści nadymający własne ego. Oni prowadzą was na manowce, gdyż wciskają wam niewłaściwy obraz przejawienia Pana. Wypaczają wiarę, jaką ich bracia i siostry pokładają w Bogu.

#### ***Z dyskursu wygłoszonego 15.10.1964 r. w Prasanthi Nilayam***

Ludzie mówią – Baba ukazał mi się we śnie i polecił zrobić to i to, zwrócić się do ciebie o taką i taką kwotę pieniędzy, itp. – nie zważajcie na takich oszustów, karzcie ich w sposób, na jaki zasługują. Taka jest moja rada dla was.

Nie wiercie tym, którzy mówią – Sathya Sai Baba przyszedł do mnie we śnie i zlecił mi zrobić dla niego reklamę. Proszę, pomóż mi w miarę możliwości. – Nikomu nie zlecam takich zadań, ani we śnie ani na jawie. Tacy ludzie to oszuści, traktujcie ich jak oszustów, bezlitośnie.

#### ***Z dyskursu wygłoszonego 26. 03.1965 r. w Kakinadzie***

Niektórzy deklarują, że „wchodzę w nich”, a raczej opętuję ich, by przez nich mówić lub wywierać wpływ, a wówczas kołyszają się, trzęsą, drżą itp. Udzielają odpowiedzi na pytania, wróżą i wykonują różne sztuczki, by zebrać pieniądze lub przedmioty od ludzi, którzy nie znają mnie ani prawdy o mnie. To jest zwykły podstęp; a także choroba, która się rozprzestrzenia. Nie popierajcie takich działań, duście w zarodku, gdy tylko spotkacie przypadki osób cierpiących na tę chorobę. Tacy ludzie mają swoich agentów i brokerów – ich najpierw uciszcie, a wówczas ich marionetki znikną. Noszą strój świętości, ale ich chciwość

obnaża ich nikczemność. Ludzie mówią – Baba ukazał mi się we śnie i polecił zrobić to i to, zwrócić się do ciebie o taką i taką kwotę pieniędzy, itp. – nie zważajcie na takich oszustów, karzcie ich w sposób, na jaki zastępują. Taka jest moja rada dla was.

***Z dyskursu wygłoszonego 3.03.1965 r. w Amalapuram***

W celu ujawnienia majestatu i chwały tego boskiego zstąpienia, tu i tam mają miejsce cudowne wydarzenia o niezwykłym charakterze. Korzystając z tego, że przyciągają one uwagę, wiele osób nadużywa ich w celu osobistej propagandy i zysku. Handlują za pieniądze wibhuti (świętym popiołem) pojawiającym się na zdjęciach umieszczonych na ich ołtarzykach! Głoszą, że są "lepszymi wielbicielami" wyższej klasy i że oto obdarzają dobrodziejstwami i błogostawieństwem naiwnych ludzi, których ograbiają. Inni opowiadają kłamstwa, że wibhuti sypie się ze zdjęć Baby w ich domach, że kapie z nich amrita (boski nektar) lub że spadają z nich materialne przedmioty, takie jak pisemne odpowiedzi na pytania. Organizacje Samithi i inne jednostki nie powinny utrzymywać żadnych kontaktów z takimi oszustami. Każdy, kto współpracuje z nimi lub ich popiera, powinien zostać usunięty.

Są też tacy, którzy twierdzą, iż mówię przez nich i odpowiadam na przedstawione przez nich pytania. Ci ludzie muszą być szaleni lub dotknięci histerią, albo opętani przez ducha lub chciwość, skoro w taki sposób chcą zarabiać pieniądze. Mogę tylko powiedzieć wam, że to nie ja przez nich przemawiam. Nie potrzebuję mediów; nie potrzebuję zastępców, pomocników ani przedstawicieli.

***Z dyskursu wygłoszonego 22.11.1970 r. w Prasanthi Nilayam podczas ogólnoindyjskiej konferencji – All-India Conference of Workers of Sri Sathya Sai Seva Organisations***

Są ludzie, którzy robią interesy w imię Sai. Oszukują innych udając wielbicieli Sai. Nie pochwalam takiego postępowania. Nie są żadnymi wielbicielami. Jeżdżą po kraju, a także za granicę, aby zarabiać pieniądze w imię Sai. To jest wielkie przestępstwo. Nigdy nie proszę nawet o jedną rupię. Nie akceptuję takich transakcji. Gdy ktoś, bez względu na to, kim jest, zgłosi się do was z taką oszukańczą propozycją, powiedzcie mu, żeby się natychmiast wynosił. Nie pozwólcie, aby biznes wszedł w obszar duchowości.

***Z dyskursu wygłoszonego 22.07.2002 r. w Prasanthi Nilayam podczas międzynarodowej konferencji – International Seva Conference***

W innych krajach niektórzy Hindusi głoszą, że są wielbicielami Swamiego i opowiadają różne kłamstwa nadużywając imienia Sai w celu zbierania pieniędzy. Niektórzy twierdzą, że budują świątynie i szkoły dla Swamiego, by wyłudzić pieniądze. To są ewidentne kłamstwa. Swami nie prosi o pieniądze na żadne cele. Dlatego zachowujcie ostrożność i trzymajcie się z daleka od ludzi, którzy przychodzą po pieniądze w imieniu Sai.

***Z dyskursu do amerykańskich wielbicieli wygłoszonego 27.07.2002 r. w Prasanthi Nilayam***

Jeszcze inni, przyzywając imię Swamiego i twierdząc, że przez samego Swamiego zostali obdarzeni cudownymi mocami, zbierają pieniądze. Nie może być nic bardziej podłego.

Jest to sprawa, o której Swami nigdy dotąd nikomu nie mówił. Ludzie, którzy w tak obrzydliwy sposób nadużywają imienia Sai, kalają je. Jest to jeden ze sposobów, aby działalność Sai zdegradować do transakcji handlowych.

***Z dyskursu wygłoszonego 21.11.1988 r. w Prasanthi Nilayam***

Wykorzystujcie szansę bycia ze mną jak najefektywniej i starajcie się jak najszybciej i najlepiej postępować zgodnie z moimi wskazówkami. Przestrzeganie moich zaleceń wystarczy; przyniesie wam więcej korzyści niż najbardziej rygorystyczna asceza. Praktykujcie satję, dharmę, śanti i premę, czyli prawdę, prawość, spokój i miłość, które to wartości są mi drogie; niech te ideały przyświecają wam zawsze – we wszystkich waszych myślach, słowach i czynach. Wówczas będziecie mogli osiągnąć summum bonum – najwyższe dobro zjednoczenia się z boskością.

***Z dyskursu wygłoszonego 17.05.1968 r. w Mumbaju podczas światowej konferencji – World Conference of Sri Sathya Sai Seva Organizations***

Tłum. Ewa Serwańska